

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Na posiedzeniu publicznem senatu apellacyjnego kamergerrichtu z 3. b. m. był przedmiotem narad i rozpraw niedawno wydany rozkaz gabinetowy względem atrybucyi drugiej instancyi w postępowaniu nowym sądownym.

Ponieważ o tym rozkazie gabinetowym rozmaicie pisma publiczne pisały, przeto dajemy tu sprawozdanie z części posiedzenia, która dotyczy tego rozkazu gabinetowego. Przed krótkami stanął kupiec B. oskarżony o udawane bankructwo. Sędzia pierwszej instancyi skazał go na pięć lat więzienia w domu poprawy, ponieważ się przekonał, że oskarżony przy regulowaniu swęj upadłości, ukrył 1500 tal. i zataił ją przed wierzycielami. Przekonanie swe oparł sędzia na pięciu różnych faktach. W apellacyi wprowadził nieprzytoczył obrońca nowych faktów, na rzecz oskarżonego, żądał atoli, ażeby sąd rostrząsał na nowo fakta, ponieważ jest rzeczą niepodobną ażeby z podanych pięciu faktów można przyjsć do przekonania i wniosku, jakie sędzia pierwszej instancyi zamieścił w swoim wyroku. Obrońca wprowadził przyznawał, że według świeżo wydanego najwyższego rozporządzenia mogłoby się zdawać, że niewolno sędziemu drugiej instancyi powtórnie rostrząsać kwestyi względem faktów, ale rozkaz gabinetowy sprzeciwia w tym względzie prawu z 17. Lipca 1846. Według tego albowiem ma niewątpliwe prawo sędzia apellacyjny, do wyrokowania według swego przekonania niezawisłego i może inny wyprowadzić wniosek z faktów, jak sędzia pierwszej instancyi. Wypada to z dwóch okoliczności: 1) ze słów §. 86 tego prawa, wszystkie przepisy dla pierwszej instancyi służą też i dla drugiej; 2) sędzia pierwszej instancyi podać powinien powody w całej obszerności, dla czego powziął takie a nie inne przekonanie. Obowiązek ten do podania powodów, dla tego jest nakazany, aby przekonanie było umiejętnie uzasadnione i mogło być kontrolowane przed sędzią drugiej instancyi. Jeżeli w danym przypadku dwa prawa w sprzeczności zostają, z których jedno jest publicznie ogłoszone za współdziałaniem rady ministrów i rady stanu, drugie zaś nie ma tej formy i jest tylko deklaracją, przeto wątpliwości nie ulega, że pierwsze prawo zasługuje na pierwszeństwo. — Prokurator pan Kirchmann na to odpowiedział, że jeżeli w rzeczy samej przywiedziony rozkaz gabinetowy w sprzeczności zostaje z prawem z 17. Lipca 1846. w ten czas mogłaby zachodzić wątpliwość co do zastósowania rozkazu gabinetowego w wyrokach, kiedy nie jest przez zbiór praw ogłoszony. Rzeczywiście nie masz sprzeczności pomiędzy rozkazem gabinetowym a prawem lipcowym, ponieważ pierwszy zwraca tylko uwagę sądu apellacyjnego na przepisy zamieszczone w §. 85 prawa lipcowego.

Sąd ogłosił swe postanowienie następującej osnowy: że w sprawie tej ostatecznie zawyrokować nie może, ale jeszcze raz cała sprawa w terminie naznaczyć się mającym, odbywać się będzie w obec sądu apellacyjnego w jawnym postępowaniu, tak jak przed sądem pierwszej instancyi. Powody podane tego wyroku: według prawa z 17. Lipca 1845. rzeczą jest wąpliwa czyli sąd apellacyjny z treści akt sądząc, może obalić wyrok pierwszej instancyi, który zapadł w skutek zyskanego przekonania podczas jawnej procedury. Sąd apellacyjny już dawniej według akt wyrokując inne z faktów wyprowadzał wnioski, jak sędzia pierwszej instancyi. Zpatrując się na §. 85 prawa z 17. Lipca 1846. możnaby sądzić, że z osnowy jego wypada, iż sędzia drugiej instancyi w ten czas tylko może zmienić zdanie sądu pierwszej instancyi wyprowadzone z faktu, jeżeli oskarżony zupełnie nowe, pierwszemu sędziemu nieznane przywiódł dowody swęj niewinności lub jeżeli sędzia apellacyjny bardzo ważne podziela wątpliwości względem prawdziwości faktów, które sędzia pierwszej instancyi przyjął za dowiedzione. W każdym takim przypadku powinien sąd drugiej instancyi powtórzyć całą sprawę w jawnym postępowaniu, tak jak się toczyła i przekonała sąd pierwszej instancyi. Okazuje się więc z rozkazu gabinetowego, że takie

jest znaczenie właściwe prawa, czyli innemi słowy nie zawiera ten rozkaz nic innego, jak zasadę wyrzeczoną w §. 85 prawa z 17. Lipca 1846.

W danym przypadku sąd podziela ważne wątpliwości ze względu na prawdziwość odsądzonych faktów w pierwszej instancyi, dla tego o nich nie może ostatecznie zawyrokować przed powtórzeniem jawnego postępowania w drugiej instancyi, jak się już raz odbyło w pierwszej.

Z tych powodów nie straci druga instancya swęj ważności w skutek rozkazu gabinetowego, tylko się jej pracy przysporzy i pewność w sądeniu utwierdzi. W wielu przypadkach pierwsza instancya nawet będzie zbyt cenną.

Według listów nadeszłych z Szwajcaryi, ma zamiar sejm walny szwajcarski odmienić ustawę konfederacyi. Chcą niepodległość wszystkich kantonów nieco ograniczyć dla uchylenia niesnasek: a przeto władzę szwajcarską bardziej z centralizować, a na jej czele postawić prezesa, z władzą prezesa Stanów Zjednoczonych. Bern ma być stolicą Szwajcaryi. Zdaje się, że plan ten znajdzie trudności ze strony mocarstw. — W kołach posiadających prawdziwe wiadomości opowiadają o innej zmianie ustawy, ale nie w duchu szwajcarskim. Kurfürst Kurheski przesłał do władzy rzeszy niemieckiej oświadczenie, że mu służy prawo zmiany konstytucyi kurheskiej. W końcu prosi władzę o pomoc wojskową, gdyby w skutek jego postanowienia miały wybuchnąć rozruchy w Kurhessach.

Gazeta niemiecka poznańska powiada w artykule z Berlina, że wyrok zapadły w sprawie Polaków stanowi w tej stolicy osnowę rozmów. Po wszechnie pochwala ją usiłowania sądu, iż starał się ile możności łagodnie zawyrokować, a przyjmując zdradę kraju (Landesverrath), nie zaś zbrodnię kraju (Hochverrath), zamiast 64, skazał tylko 8 obciążonych pod topór, a 23 na dożywotnie więzienie w domu poprawy lub fortecy i t. d.

Wrocław, d. 9. Grudnia. — Wiele gazet niemieckich wspomniało o poruszeniach wojska, tak w reńskich prowincjach, jakoteż w niemieckich krajach do związku rzeszy niemieckiej należących. Nie zważaliśmy na nie dotąd, lecz o nich pisma reńskie z pewnością powtarzają, przeto nie możemy tego pokryć milczeniem i spodziewamy się, że albo będą odparte, lub się potwierdzą. Gazeta pow. pruska oświadczyła, że wiadomość zamieszczona w Oberpostamtszeitung frankfurtskiej: jakoby do Koblenec nadszedł rozkaz uzupełnienia potrzeb wojskowych, dla ubrania rezerw wojennych — o tyle jest mylną, iż zapasy wojskowe w komorach są kompletne, a więc rozkaz podobnego rodzaju nie mógł być wydany. Czyli jednak rezerwy wojenne zostały zwołane, tego ani potwierdzono, ani odparto. Dziś reński dostrzegacz zamieścił następujący artykuł: Düsseldorf 4. Grudnia. I do naszego wojska nadszedł wczora rozkaz, aby było w pogotowiu do wyruszenia w pole i nakazano uzupełnić komory wojskowe, aby na przypadek potrzeby nie stało na przeszkodzie ściągnięciu rezerw wojennych. Ile się dowiadujemy, rozkaz ten wydanym został do korpusu 7 i 8. — Według gazety düsseldorfskiej podobne rozkazy wydano i w Wiel. Ks. badeńskim. Pismo to, donosi pod d. 4. Grudnia z Baden i w Wiel. Ks. badeńskim podobnie jak w Wiel. Ks. heskiem, zwołano żołnierzy na urlopie będących. Dorozumiewają się, że 8 korpus wojska rzeszy niemieckiej, do której ten kontyngens należy, zostanie postawiony na stopie wojennej. Jakie są powody tych uzbrojeń, rzeczą jest niewiadomą. Według wszelkiego podobieństwa chodzi o wystawienie sił wojennych nad granicami Szwajcaryi, aby w razie potrzeby postanowienia kongressu w Neuenburgu, mogły być poparte wojskiem.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 7. Grudnia. — W czorajszej gazecie rządowej ogłoszono następujący reskrypt cesarski do namiestnika w Królestwie polskim: »Zatwierdziwszy przedstawioną Nam przez Was, a w radzie państwa roz-



trząsaną ustawą przechodnią do kodeksu kar głównych i poprawczych w Kr. polskim, rozkazujemy Wam wydać właściwe rozporządzenia ku wykonaniu tejże ustawy i zamieszczeniu onę zwykłym sposobem w dzienniku praw. W razie zaś wyniknąć przy tém mogących wątpliwości i trudności w ustawie téj nieprzewidzianych, upoważniamy was jednocześnie do rozstrzygnięcia onych zgodnie z ogólnymi jej zasadami, lub też, w miarę zachodzącej potrzeby, przedstawienia ich do Naszej decyzji. — Na oryginale własną J. C. Mości podpisano: »Mikołaj.« — (Ustawę, według której nowy kodeks kar gł. i popr. zacznie obowiązywać od początku roku 1848., zamieścimy w następnym numerze.)

### R o s s y a.

Petersburg, dn. 2. Grudnia. — Gazeta policyjna petersburska zawiera następującą wiadomość: »Policya I. admiralicyjnej części została uwiadomiona, że jacyś niewiadomi ludzie, zajmując jeden numer w hotelu zajezdnym, utrzymywanym przez kupca Bourgeois, 27. Października, umyślili zwać do siebie, w imieniu pewnego cudzoziemskiego księcia, tułajęcego bankiera barona Stieglitz, i że kiedy ten ostatni, po przybyciu do hotelu zauważył oszukaństwo i udał się do gospodarza hotelu, ciż nie wiadomi ludzie natychmiast się skryli i więcej nie wrócili do zajmowanego przez nich numeru. Tymczasem znaleziono w tém mieszkaniu pod materacem łóżka dwururyny pistolet, z odwiedzionymi kurkami i z nałożonemi kapsułkami, a na podłodze stare bity i tłomok, z brudną bielizną, między którą znajdował się, zapewne dla przydania ciężaru, wielki kamień. Nieznajomi zajęli numer w samym dniu wypadku, 27. Października, i przeto gospodarz Bourgeois, skutkiem zaprowadzonego przezeń nader nierozważnie porządku, nie miał jeszcze czasu wziąć od nich paszportów i tym sposobem nazwiska ich i stan pozostawały całkiem niewiadomymi policyi, a badania służących i inne okoliczności wypadku, nie zdołały dostarczyć żadnych skazówek i posłak.

»Odebrawszy o tém doniesienie i przysięgawszy należyte środki, ku wykryciu winnych przestępnego zamiaru przeciw baronowi Stieglitz, p. pełniący obowiązki S. Petersburskiego ober-policmejsztra szczególnie polecił tę sprawę znanym sobie ze swéj biegłości urzędnikom, z których dozorca I. kwartału Moskiewskiej części Szerstobitów rozpoczął swoje poszukiwania od pilnego obejrzenia pozostawionych w hotelu rzeczy. Z tego obejrzenia powstał domysł, że jeden z nieznanym musi się nazywać Boitmann. Na mocy tego Szerstobitów jął szukać Boitmanna, znalazł jego mieszkanie i dowiedział się, że Boitmann, młody człowiek, jest symem Mitowskiego kupca 2 gildy, i że ma dwóch towarzyszy, też młodych ludzi, przypisanych do miasta Mitawy: Libertę Jana i Karola Jakuba Freimanna, lecz że wszyscy ukrywają się i nie bywają w mieszkaniu. Z powziętych o tych ludziach wiadomości, Szerstobitów już nie wątpił, że to byli ci sami, których on szukał; lecz dla skuteczności poszukiwań, pozostało odkryć miejsce pobytu winnych i pojąć ich osoby. Nakoniec, po wielu daremnych krokach, 1. Listopada on spotkał na ulicy pomienione osoby, będąc ubrany po cywilnemu, poznał ich ze swych domysłów i rysopisu, aresztował i przedstawił p. pełniącemu obowiązki petersburskiego ober-policmejsztra.

Pomienieni młodzi ludzie bez ogródki przyznali się do zamiaru swego, iżby, zwiabiwszy do siebie barona Stieglitz, skłonić go przez namowy albo przez zastraszenie mniemaném niebezpieczeństwem życia, do dania im pieniężnego wsparcia, albowiem przybywszy z Rygi do Petersburga niemogli znaleźć dla się zajęcia i cierpieć ostateczną nędzę.

N. Cesarz Jmć, na przedstawienie pełniącego obowiązki S. Petersburskiego wojennego generał-gubernatora o czynnościach kwartałowego dozorcę Szerstobitowa ku wykryciu osób, które fałszywie zaprosiły barona Stieglitz do hotelu kupca Bourgeois, najwyżej raczył rozkazać wydać temuż Szerstobitów jednorazowie pobieraną przez niego roczną gażę.

### S z w a j c a r y a.

Dziennik Frankfurter Journal donosi z Bernu pod d. 5. Grudnia, że żołnierze berneńscy pierwszego powołania zostali pod zagrożeniem karą wezwani, aby na nowo wstawili się do służby czynnej; mają natychmiast spieszyc do swoich oddziałów, a gdyby nie wiedzieli, gdzie się obrócić, to winni się meldować w Bernie. — Czyby to chodziło o ekscyzję przeciw Neuenburgowi?

Rząd naczelny Szwajcaryi doniósł wszystkim mocarstwom o podaniu się pod władzę sejmku walnego kantonów Związku odrębnego.

Posel angielski Peel chciał dać obiad dla prezydenta związku Ochseinsbeina, który się wymówił pilnymi sprawami: przeto posel odwołał zaprosiny, lecz obiad później wyprawić zamysła.

Wczoraj (4. Grudnia) stół śpiewny (towarzystwo śpiewu) miasta Bernu wspólnie z akademikami wyprawili serenadę przy pochodniach generałowi Dufourowi.

Przed kilku dniami na czarnej tablicy uniwersytetu berneńskiego czytano następujące ogłoszenie: »Professor Stettler będzie miewał prelekcje powszechnego i berneńskiego prawa publicznego na przyszłość w poniedziałek i zaczyna je jutro o godzinie 8. z rana. Co się zaś tyczy prelekcji konfederacyjnego prawa publicznego te ustają, gdyż rzeczne prawo zostało przemocą zniweczone, a zatem na teraz jego przed-

miot zniknął. J. Stettler, professor.« W skutek tego ogłoszenia Stettler został zawieszony w pełnieniu swych obowiązków i wytoczono sprawę przeciw niemu.

Lucerna, dnia 4. Grudnia. — W dawniejszym numerze dziennika Zeitung der katolischen Schweiz wydanym jeszcze w dniu 20. Listopada powiedziano, że siedm odrębnych kantonów swój manifest przesyła posłowi austriackiemu ze stosowną odezwą. Na tę więc odezwę odpowiedział tenże poseł jak następuje:

»Bregenza 11. Listopada 1847. r. Wielmożni i Szlachetni, wysoce Szanowni Panowie! Memu Najjaśniejszemu dworowi przełożyłem wasze pismo, któreście w i imieniu rady wojennej siedmiu sprzymierzonych kantonów pod dniem 31. z. m. do mnie wydali, a w skutek tego, otrzymałem rozkaz do uczynienia wam następującego oświadczenia. Z najgłębszą boleścią i najszczerzą życzliwością przeciw smutnemu położeniu, w które tak szczęśliwa niegdyś konfederacya sama się pogrążyła, wyczytał dwór cesarski w piśmie rzeczonym wiadomość, że obecnie przyszło już do wybuchu w Szwajcaryi. Punkt zapatrywania się, z którego J. C. Mość uważa ten wybuch i okoliczności jakie go spowodowały, nie może być tajnym dla nikogo, ktokolwiek tylko przysłuchał się mowie jakiej w imieniu Austrii, używano do konfederacyi szwajcarskiej. Zawsze najmiłościwszy cesarz oświadczał i oświadczać kazał, że bardzo uprzywilejowane stanowisko Szwajcaryi przez traktaty z roku 1815. zaliczonej w poczet niezawisłych państw europejskich, jest zupełnie zależnem od utrzymywania w mocy podstawnych zasad związku składającego się z 22 zupełnie udzielnych kantonów, a to w tym stanie w jakim istniał rzeczony związek podówczas, kiedy z mocarstwami Europy wchodził w układy; niemniej, że według zdania J. C. Mei, do tych zasad podstawnych i to się liczy, aby każdego kantonu prawo zupełnej udzielnosci, uważane było za przedmiot najgłówniejszy. Gdy tedy z akt urzędowych przełożonych dworowi cesarskiemu pokazuje się jak najdowodniej, że przeciw siedmiu kantonom przemocą mają być do skutku przywiedzione uchwały, które udzielnosc kantonów w samym fundamencie i w punktach przez akt konfederacyjny bynajmniej niezmienionych w niwecz obracają, w takim razie wrodzone uczucie Najj. Pana dla prawa, jako też otwartość, na której J. C. Mość zwykł budować swe czynności, każe mu to nazwać nadwężeniem prawa i Najj. Cesarz nie wahał się rozkazać, aby w Jego imieniu oświadczone, że według Jego zdania nie siedm kantonów Lucerna, Uri, Schwyz, Unterwalden, Zug, Freiburg i Wallis przyłożyły swą rękę pustoszącą do przyciesi budynku politycznego Szwajcaryi zostającego w takim stanie, w jakim go uznała Europa, ani, że nie na nich będzie ciążyła odpowiedzialność za skutki, które z tego nieszczęsnego przedsięwzięcia spaść, mogą na wspólną ojczyznę Szwajcarów. Odnosząc zaszczyt, że tak otwarte oświadczenie kazano mi złożyć Szanownej radzie wojennej siedmiu kantonów w skutek wyraźnego woli Naj. Cesarza, korzystam zarazem ze sposobności i Wam czcigodni panowie składam zapewnienie wysokiego szacunku. Baron Kaisersfeld.

Ponieważ sejm walny zalecił, aby użyto stosownych środków do odzyskania wojennej kasy konfederacyi i sprzętów lazaretowych, przeto reprezentanci sejmowi delegowani do Lucerny, zażądali od rządu tamecznego, aby jak najpieszniej złożył im w tym względzie sprawozdanie. Zarazem zalecili, aby niezwłocznie chwycono się środków równie dla konfederacyi jak dla kantonu lucernskiego pożytecznych, a mianowicie, aby postąpiono stosownie przeciw majątkom i osobom tych członków byłego rządu lucernskiego, którzy dotychczas nie wrócili do kantonu.

Rząd tymczasowy na dniu dzisiejszym (4. Grudnia) wydał postanowienie, w skutek którego ma być podany akt oskarżenia przeciw tym wszystkim członkom byłej rady wielkiej, którzy głosowali za sprowadzeniem jezuitów i utworzeniem związku odrębnego z wnioskiem, aby byli odsądzeni od prawa wybierania i od wybieralności. Ich ruchomy i nieruchomy majątek ma być aresztem obłożony, a prokurator otrzymał upoważnienie do wykonania tego postanowienia, albowiem prezydenci sądu, jako także dawniejsi członkowie radymi do jego wykonania powoływani być nie mogli.

Familia Siegwarta Müllera już od dawnego czasu bawi w Tyrolu, a przeto trzeba się domyslać, że on do Szwajcaryi niewróci.

Wojna zakończona nie wiele krwi kosztowała, bo na stronie konfederacyjnej biorąc razem zabitych i rannych, bodaj stu przypada. Strzały ręcznej broni dla tego niewiele skutkowały, że ich mało co szło po równinie, lecz prawie zawsze albo z góry na dół, albo z dołu ku górze. Co dawniej było rzeczą niesłychanie rzadką, teraz się zdarza dosyć często, a mianowicie po drogach zjawiają się napaści a nawet rozboje. Wracający żołnierze z milicyi lucernskiej, jako też landszturmowi, potracili zegarki, kieski z pieniędzmi, a niektórych i zastrzelono.

W kantonie Schwyz dnia 2. Grudnia odbyła się wielka rada i rozwiązała rząd dotychczasowy; w tymże samym dniu kanton Unterwalden na tak zwanej radzie tygodniowej uchwalił, aby wielkiej radzie zostały przedstawione następujące wnioski: 1) dotychczasowy rząd kantonu Unterwalden, ma być uważany tylko za tymczasowy; 2) stąd ma nastąpić w nim zmiana, co do członków wybieralnych przez gminę krajową (wielką radę). 3) Gmina krajowa od dnia 10. Grudnia znosi wszelkie rozporządzenia wydane z czasów związku odrębnego. 4) Gmina krajowa obiera nowego posła na



sejm walny. 5) Władza instrukcyjna ma zażądać od sejmu walnego, aby wywołanie Jezuitów z kraju zostało rozciągniętem do wszystkich kantonów skonfederowanych.

W kantonie Zugu zapowiedziane zostało zgromadzenie ludu i to od mężów należących do stronnictwa liberalnego. Wybór rządu tymczasowego jest celem zapowiedzianego zgromadzenia.

Względem położenia aresztu na majątek Jezuitów we Freiburgu, zaniechano została piśmienna skarga do papieża. Majątek pozostawiony przez Jezuitów w Szwajcarii, można cenić przynajmniej na 2 miliony franków szwajcarskich. We Freiburgu od niejakiego czasu wielu protestantów nakupiło sobie gruntów i nabrało ich w dzierżawy; przy-teraźniejszem zajęciu dóbr duchownych, osiadłszy ich jeszcze więcej. — To samo nastąpi i w kantonach pierwotnych, skoro w nich zostaną zabezpieczone prawa protestantów, których dotychczas zyskać niemogli.

Śledztwo rozpoczęte o zabójstwo księdza Duc, niedoprowadziło do żadnego skutku.

Bazylea, 7. Grudnia. — Wszyscy jeńcy zabrani przez wojsko konfederacyjne, którzy się znajdowali w naszym kantonie, w skutek rozkazu podpisanego przez szefa sztabu jeneralnego wojsk konfederacyjnych, zostali puszczeni na wolność i wczoraj odeszli do domów. Domagali się oni, aby im pozwolono wracać z bronią w rękę, lecz wódz naczelny nie chciał się do tego przychylić.

Z kantonu Walisu donoszą, że przy wojsku konfederacyjnem wkroczył na zajęcie kantonu także oddział ze samych zbiegów waliskich złożony i że takowy wynosił do tysiąca ludzi.

#### F r a n c y a.

Paryż, dnia 5. Grudnia. — Sir St. Canning dopiero dziś odjechał do Bernu, wiezie w Londynie podpisaną notę dyplomatyczną mocarstw. Hr. Kollaredo austriacki poseł w Petersburgu ma Austrią, a hr. Bois le Comte Francją zastępować. Z Bazylei donoszą, że hrabia Bois le Comte zbiorową notę dyplomatyczną czterech mocarstw podał samej władzy naczelnej, ponieważ przymierze odrębne da facto się rozwiązało i nie masz władzy, którejby mógł wręczyć to pismo dyplomatyczne.

Redaktor Nationala skazany został na rok więzienia i na zapłacenie 8000 fr. kary pieniężnej za sprawozdanie z bankietu na cześć reformy wyprawionego w Orleans.

Novell. marsylski donosi o manifestacjach ludu w Neapolu. Tłumy niepolite ludu zebrały się pod oknami pałacu królewskiego i wykrzykiwały wiwaty na cześć związku włoskiego i konstytucji. Te same sceny powtórzyły się w teatrze. Król właśnie znajdował się w Portici, wydał rozkaz, aby podobne manifestacje rospędzano zbrojną ręką. Kiedy ogłoszono amnestya dla obwinionych o zamachy i zaburzenia w Reggio i Messynie powstał wielki zapał ludu i 5,000 osób wieczorem ruszyło przez ulice Toledo przed pałac nuncjusza papieskiego i rozrzuciło karteczki z napisem, iż lud żąda amnestyi zupełnej.

Według Patrie słabość królewicza Joinville nie ma być niebezpieczną. Lekarze kazali mu tylko przez kilka miesięcy wypocząć.

Dziennik sporów utrzymuje, że Bois le Comte przesłał z Bazylei zbiorową notę dyplomatyczną do władzy naczelnej szwajcarskiej i do odrębnych. Ciekawi jesteśmy, od kogo otrzymał poseł francuzki obecny adress kantonów odrębnych. Oświadczenie Palmerstona w parlamencie odejmuje wszelkie znaczenie wystąpieniu pięciu mocarstw, ponieważ wręcz powiedział, że Szwajcarya może odrzucić to pośrednictwo, a nie wywoła wojny lub interwencji.

Ogłoszone dziś postanowienia królewskie mianują trzech deputowanych wyższymi urzędnikami. Pierwszy pan Magne, deputowany z Perigueux, który odznaczył się w izbie jako kilkakrotny sprawozdawca o budżecie dochodów, mianowany jest podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny. Jaki urząd otrzyma dotychczasowy podsekretarz stanu w temże ministerstwie, Baron Martineau des Chesnez, nie jest jeszcze wiadomo. O powodach, dla których Baron Martineau z dotychczasowego swego urzędu oddalony został, różnie mówią; źródła szukać należy w ostatnich procesach, przy których urzędnicy administracji wojennej mieli udział. Zdaje się rzeczą pewną, że minister wojny, generał Trezel, do tej zmiany osób głównie się przyczynił.

Druga nominacja dotyczy deputowanego Dessauet, który mianowany jest dyrektorem spornych interesów w ministerstwie skarbu.

Trzecia nakoniec nominacja dotyczy jeneralnego adwokata p. Moulin, który mianowany jest Jlnym dyrektorem administracji wyznań i sprawiedliwości.

Rhamadan mahometański miesiąc postu, zaczyna się dnia 12. Sierpnia. Pewien francuzki turysta, który podówczas w Algierze przebywał, podaje ciekawy opis uroczystości, zachowywanych tamże przez ludność mahometańską z największą sumiennością. Około zachodu słońca oznajmia wystrzał działowy, iż wysłani przez Muftych i Kadych w góry Atlasu dostrzegacze, ujrzeli po raz pierwszy księżyc ne nowiu. To dostrzeżenie bywa początkiem rhamadanu, jakoteż każdego innego miesiąca. W razie niepogody nie pozwalającej okazać się księżycowi, rozpoczyna się miesiąc od chwili upłynienia 30 dni od poprzedniego miesiąca. Gdyż miesiący o 31 dniach nie masz u Mahometanów. Ztąd też i rhamadan nie zaczyna

się wszędzie o jednym czasie, a mieszkający w dolinach wyznawcy proroka zostają często o całą dobę w tyle za mieszkańcami górskimi, których wyniosłe siedziby są niejako naturalnemi gwiazdarniami. Ruch mahometańskich dzielnic w Algierze przedstawia około zachodu słońca w miesiącu rhamadanie osobliwszy widok. Cała głodna i spragniona ludność przeciąga gromadnie po ulicach a u każdego daje się widzieć jego szczególna skłonność. Tam przed drzwiami maurytańskiej kawiarni, stoi nieuleczony zwolennik tytoniu i trzyma w jednej ręce nalożoną fajkę, w drugiej rozżarzony węgiel w małych kleszczykach. Owdzie jakiś spragniony nieborak przykładą dzban z wodą do spiekłych ust; trzeci przyprawia sobie melon; czwarty kraje chleb aby go spożył, skoro chwila nadejdzie. Wszyscy oczekują z niecierpliwością wystrzału działowego, który zającie słońca ogłasza i post do jutrzejszego ranku przerywa. Wreszcie zagrzmiął wystrzał, a na to hasło ożywają się owe człowiecze posągi, ruszają się wszystkie ręce, żują wszystkie szczęki a po sposobie w jaki każdy je i pije, można poznać, że Muzułmanie tylko z dnia na dzień żyją. Ten miesiąc postu jest ciężką próbą dla osób chorowitych. Zupełny brak wszelkiej żywności przez dzień a nadmiar jej pod noc, bywa dla wielu nader szkodliwym. Ztąd śmiertelność tego miesiąca jest zawsze większą niż w innych porach roku. Lecz umierający na post Muzułmanie, idą wprost do nieba, chociażby najgrzeszniejszymi byli, a to jest przecież sowitą nagrodą. Z osobliwszego powodu nie mogą Kadowie i Mufci nakłonić Mahometanów do przyjęcia europejskiego kalendarza; lubo większa jego dokładność wiadomą dla nich jest rzeczą.

#### A n g l i a.

Londyn 4. Grudnia. — Markiz Lansdowne wniósł wczoraj w izbie wyższej o wysadzenie komissyi celem wyśledzenia skutków, które wypłynęły z prawa bankowego. Lord Stanley wsparł jego wniosek tą uwagą, że rząd powinien wynaleść środek uśmierający, bo lekarstwa na klęskę panującą wynaleść niemożna. Należałoby pytania rozebrać, czyli bankowe prawo nie przyczyniło się właśnie do powiększenia przesilenia pieniężnego, ponieważ wypadki od r. 1844 dowiodły, że bank nie mógł z powodu ograniczeń podać pomocy handlowi, mimo najlepszej woli. Gdyby rząd był przyszedł w pomoc, niezawodnieby tyle domów handlowych nie upadło.

Karol Grey przeciwnego jest zdania, dzisiejsze położenie kraju nie zawisło od rządu, jest częścią skutkiem dopuszczenia boskiego, częścią nie przezorności osób prywatnych i samego parlamentu! Co tylko mógł, to rząd uczynił. W końcu dowodzi, że zmiana praw zbożowych nie przyczyniła się do dzisiejszego niedostatku. Lord Brougham prosi lorda Ashburtona, aby nie przeciągał rozpraw, bo pytania wszystkie szczegółowo będą rozbierane w komitecie. I on jest tego zdania, że dzisiejsze przesilenie powstało z przesadzonych spekulacji, a na prawodawstwie większa wina ciąży niż na prywatnych. Spodziewa się wreszcie, że wszystkie niebezpieczeństwo przeminie, zanim ukończy swe sprawozdanie komitet.

W izbie niższej także rozprawiano wczoraj nad przesileniem pieniężnem i obecnym niedostatkiem.

Były rezydent wschodnio-indyjskiej kompanii przy dworze Tanjoru w Indyach, pan Archibal Douglas, z powodu przyjęcia jakkolwiek tylko mało znaczącego podarunku w sumie 3000 fst. od dworu przy którym był zawierzycielny, skazany został przez sąd Quens bench na wydanie otrzymanego daru, na znaczną karę pieniężną i na roczne więzienie. Times pochwała ten wyrok we wszystkich częściach.

Następnie kanclerz izby skarbowej prosił, by mu pozwolono przedstawić bil, mocą którego udzielonoby kolejom żelaznym dłuższy termin, jak naznaczony w bilach przysądzenia, równie dla zakupu gruntu potrzebnego do budowy jak i do samychże budowli. Sir Karól Wood dla usprawiedliwienia projektu swego oświadczył, iż koleje żelazne uważa jako rzecz nader ważną, chociaż może nie bezwarunkową przyczynę dzisiejszkiego braku i przesilenia finansowego. Z państwem rzecz się tak ma jak z szczegółami indywidualnymi; kto chce włożyć kapitał swój w nieruchome przedsięwzięcia, ten zmniejsza swój kapitał, dla tego handel i przemysł w państwie muszą ponieść szkodę, gdy znaczna część jego kapitału obrotowego włożoną zostanie w tak rozległe przedsięwzięcia jak koleje żelazne i przez długi czas nie procentuje ani w obieg nie wraca. Jak to zostało zastosowaniem do kolei żelaznych, pokazuje najlepiej wykaz summ z postępem czasu na nie obróconych. Przed 1826, rokiem obrócono na koleje żelazne około 1½ mil. funt. szt.; pomiędzy 1826. a 1835. zatwierdzono użycie na ten cel 19 mil. funt. szt.; w latach 1836. i 1837. summa zatwierdzona na ten cel wynosiła przeszło 36 mil. funt. szt.; w ciągu następnych lat sześciu zatwierdzone summy nie były dość znacznymi, ale w latach 1844. i 1846. przeznaczono na ten cel 74 mil. funt. szt.; w roku 1846. parlament zatwierdził 132 mil. funt. szt. a w roku bieżącym 1847. 38 mil. funt. szt. Co do rzeczywistego użycia to wynosiło rocznie około 12 mil. funt. szt. w ciągu ostatnich lat siedmiu, te obliczenia niedokładnie malują jeszcze wpływ uciążliwy podobnego wydatku na targ pieniężny: albowiem kiedy w roku 1841. obrócono na ten cel 1,970,000 funt. szt., w roku 1845. wzrosły sumy na ten cel obrócone na 14:100,000 funt. szt., a w roku 1846. na 36,485,000 w roku bieżącym na pierwszą połowę czynią one 25,700,000 funt. szt., a wedle obliczeń bióra robót publicznych na ośmnaście miesięczny przeciąg, czasu od 1. Stycznia 1845. roku do połowy roku



bieżącego wynoszą 62 mil. f. szt (2480 mil. złp.) W takich okolicznościach jest obowiązkiem izby niższej przedsięwziąć środki na przyszłość, któreby mogły użycie pieniędzy na koleje żelazne w rozsądny sposób uregulować. To można uzyskać pozwalając, by wydatek pieniędzy rozciągał się do dłuższego terminu, jak oznaczony w dotychczasowych aktach ustąpienia. Towarzystwa są dziś zmuszonymi zakupywać grunta w ciągu oznaczonego dla tego muszą część swego kapitału realizować w krótkim czasie. Projektowany bil ma na celu towarzystwa od tych zobowiązań na czas jakiś uwolnić a mianowicie termin nabywania gruntów, ma być przedłużony o lat dwa lub trzy. Właścicielom gruntu interesowanym w przedtem ukończeniu kolei żelaznych, ma być zapewnionem wynagrodzenie. Postanowienie to ma być rozciągniętem do kolei żelaznych, których budowa jeszcze rozpoczęta nie została z zastrzeżeniem dodatkowem, że budowa tych kolei ma być dopiero rozpoczęta za zatwierdzeniem pewnej części akcyonaryuszów którzy w ten sposób większą kontrolę nad wykonaniem budowli kolei żelaznych mieć będą jak dotąd; dziś bowiem widzi mi się, samowolność, chęć władzy i namiętność do spekulacji członków dyrekcji stojących na czele, nie raz wywoływały roboty, które przy rozważnem działaniu musiano by uznać za zbyt mały przynoszący pożytek. Minister dodał jeszcze, iż parlamentu obowiązkiem jest być trudniejszym w udzielaniu pozwoleń na koleje żelazne, jeżeli tylko ze skutkiem chce usunąć zły wpływ, jaki zbytne przedsiębiorstwo kolei żelaznych na targ pieniężny wywiera. Pozwolenie żądane przez sir Karola Wood do wniesienia bilu, po krótkich uwagach zostało mu udzielonem.

Londyn, d. 5. Grudnia. — Bardzo wiele osób choruje tu na gryppę, w przeszłym tygodniu liczba zmarłych powiększyła się o połowę, a 32 osób na gryppę umarło.

Do izby niższej nadesłano 18 petycyi, o zatrzymanie dawniejszego prawa, względem nieprzypuszczania żydów do parlamentu. Za żydami tylko 3 nadeszły petycje.

W izbie niższej doniósł pan Sharman Crawford, że wniesie bil, aby dzierżawcy irlandzcy byli wolni od podatku opłacanego od dochodów. Izba zamieniła się w komitet dla naradzenia się nad przedłużeniem terminu do budowania kolei żelaznych.

### Wyprawa egipska 1798 r.

(Z pamiętników pułkownika Józefa Szumlańskiego.)  
(Dalszy ciąg.)

Generał Bon wyznaczył im 200 ludzi i kilku oficerów, między którymi i ja policzony byłem. Ruszyliśmy tedy z Kairu dnia 12. popołudniu, i tegoż samego wieczora przeprawiliśmy się przez Nil, udaliśmy się do Giza dla przenocowania, używszy tam spoczynku godzin kilka w pałacu Murat-Beja, ze wschodem słońca wypłynęliśmy na barkach kanałem, który jest w nie wielkiej odległości od piramid, o 4 mile od Gizi oddalonych, lecz dle swego ogromu zdających się w pobliżu. O godzinie 11 zrana stanęliśmy przy jednej największej z trzech piramid, a odkrywamy wchód, który prowadzi do dwóch izb wewnętrznych, zwanych izbami Faraona, weszliśmy tam z pochodnią w rękę w chęci odkrycia czego; lecz oprócz puszczyków i gadu oraz robactwa; nie znalazłszy nic innego, wyszliśmy z tamtąd, a pomimo zbytniego upału zachciało nam się drapać na wierzchołku piramidy, której wysokość podług wymiaru najrzetelniejszego p. Coberta, Szefa brygady artylerji francuskiej, wynosi 437 stóp i cali kilka. W 35 minutach z dość wielką mozołą skuteczniliśmy nasz zamiar, a usiadłszy na wierzchołku egzammowaliśmy z niesłychanem poruszeniem umysły z jednej strony obszar okiem niezmiernie pustyni, z drugiej strony wężyką płynący Nil i równiny pokryte gruzami starożytnego Memphis; dalej przykry łańcuch gór Mokallan, który się ciągnie aż ku morzu Czerwonemu, o podal piramidy Sekara zbudowane w bliskości równin Momis, naprzeciw starożytnego Memphis; a na przodzie miejsca dawniej jezioro Meris.

O! jakieżto wspaniałe widoki odsłaniał się u stóp naszych! równiny, rzeka Nil, góry Memphis, góry i cała historia Egiptu, a pod nami jak wieść niosła, były zwłoki Faraonów, mumie odwieczne, które według przepowiedni Egipcyan, po tysiącu lat ożyć miały! Pospępna cisza, czasami przerywana uderzeniem fali Nilu lub piskiem żarłocznego krokodyla, ogarnęły swoim łonem groby starego ludu. Na pustyni białe skielety i trupie czaszki świeciły, jak na kobiercu żółtym rozsypane pamiątki srebrnej monety Faraonów. którą czas z mennicy swój zamieniał na nowe z wyobrażeniem wieku XVIII.!

Zeszliśmy potem do dwóch innych piramid, które nierównie są mniejsze od pierwszej, a zważywszy dobre ich zabudowanie, przekonano się, że wszystkie trzy były z kamienia wapnistego, a okrycie drugiej wyższej piramidy, nie jest wcale z marmuru albo granitu, jak dotąd mniemano, lecz z tegoż kamienia wapnistego dobrze wypolerowane i mocno sklezione.

Z tamtąd poszliśmy oglądać sfinksa, którego srogi łeb i szyja mają 26 stóp wysokości, lecz korpus zupełnie w piasku jest zagrzebany. Nakoniec zwiedziliśmy mnóstwo grobów w skale wykutych, z których kilka ozdabiają piękne rzeźby. Przebiegłszy tedy całą powierzchnię skały libijskiej, zajętej przez piramidy, złączyliśmy się nakoniec z eskortą dla powrotu do Gize.

Dnia 14. powróciliśmy do Kairu, gdzie miałem sposobność zwidzić ruiny

kolumn granitowych przy pięknym wodociągu z kamienia, który prowadzi wodę z Nilu do miasta; potem odwiedziłem zamek zdobiący ostatki starożytnego pałacu Saladyna; studnię Józefa rznietą w skale 260 stóp głębokości; Michias czyli Nilometr, zbudowany przy końcu wyspy Rhoda, niedaleko starego Kairu i monument ten jest świętym dla Egipcyan, gdyż daje mi widzieć przez linie podzielone na gradusy, codzienny wzrost rzeki, która swoim wyływem czyni ten kraj żyznym i obfitym.

W tym samym prawie czasie karawana z Abissynii do Kairu przybyła miała z sobą kilkadziesiąt czarnych niewolnic do sprzedania. Kilku z nas poszło oglądać te nieszczęśliwe istoty, które tłukąc na kamieniu ziarno w mąkę, tłumiły swój głód; na zapytanie kupca zrywały się natychmiast z miejsca, obracając się na wszystkie strony. Wielu z oficerów francuskich zakupiło po kilka tych niewolnic, obdarzwszy je natychmiast wolnością. Lecz raz już kupione nie chciały opuścić swoich zbawców. włoczyły się za niemi, przyrzekając swoją wdzięczną usługę. Za powrotem Bonapartego do Kairu, handel niewolnikami został zakazany.

W dzień, motasek czyli urzędnik sprawiedliwości przebiega wszystkie ulice z wagą w rękę dla zweryfikowania miary i ceny towarów: każdy kupiec bez wyjątku za złamanie prawa i nadużycie, jest natychmiast okrutnie karany; w nocy zaś, nali czyli szef policyi chodzi po całym mieście z gromadą janczarów, chwytając złodziei, a gdy lampy przed domem lub sklepem nie znajdzie zapalonej, natychmiast sprawiedliwość wymierza. Okelas, są to obejścia obszerne, w których kupcy składają towary wielkiej ceny, skąd codziennie do swoich kramów częściowo przynoszą, zachowując drobną ostrożność, dla ukrycia swojej własności pod okiem łapczywych szaiaków, dejów i bejów. Khamkhalili czyli bandyta, ma podobieństwo do ciasnej ulicy, przykryta dachem prowadzi do bazaru czyli targowiska, na którym sprzedają się różne mosiężne i miedziane rzeczy, a to trzy razy na tydzień. W jednej z ulic przedniejszych miasta Kairu, mieszkają Europejczycy, gdzie także znajduje się konwent reformatów włoskich; kościół ich jest czysty i utrzymany w największym porządku. Wymiar jego był ustawiony przez firman wielkiego padyszacha; bejowie nakazywali weryfikację, dla otrzymania jakowej summy, w przypadku, jeżeliby przestwór pozwolony, znalazł się powiększonym. Bonaparte darował tym zakonnikom organy, znalezione w pałacu Murat-Beja w Ghizie. Francuzi doświadczali od nich wiele grzeczności i miłości bliźniego. W czasie morowego powietrza, ci księża są jedyni z chrześcian, (których tu ze 30,000 naliczyć można) co wychodzą na miasto nie zważając na żadne grożące niebezpieczeństwa. Mają oni staranie o zapowietrzonych, udzielają pomoc ubogim i nieszczęśliwym. Wdzięczność czuła, zgromadziła do ich kościoła znaczną liczbę żołnierzy, którzy asystowali ceremoniom obnażonym z pompy naszych kościołów, lecz ozdobionym ciszą, uszanowaniem i szczerą pobożnością. Przyzwoite sprawowanie się zakonników, zjednało im powszechny szacunek u Egipcyan. W żadnym innem mieście nie znajdziesz bardziej dzikiego i okrutnego pospólstwa, jak w Kairze; przed przybyciem naszym cudzoziemcy, którzy tam mieszkali, wystawieni byli prawie codziennie na przesładowanie i chłosty. Francuzi utrzymując tam domy handlowe, (dla których powab zysku zdawał się wyższym nad wszelkie obelgi i niebezpieczeństwa), przymuszeni byli nosić ubiór orientalny. Biada Europejczykowi, jeżeli się śmiał pokazać na ulicy w stroju europejskim, stałby się wkrótce ofiarą nierozwagi, i nieochybnie byłby rozsiekanym lub okrutnie zamęczonym. Niedosć było być odzianym suknią długą podług zwyczaju orientального, potrzeba jeszcze, aby jakąś część ubioru była znakiem odróżniającym od krajowców, to jest znakiem wzgardy i hańby.

Dla tego Europejczycy nosili na głowie zamiast turbanów, wysokie czerwone kołpaki, a żadnej sukni zielonej lub podobnej do tego koloru.

W przejażdżkach swoich, czyto w Kairze czy po prowincji, mieli rozkaz uważać na osoby urzędowe. Jeżeli był Mameluk, Derwisz lub jaki inny urzędnik, wtenczas obowiązkiem ich złączyć z osłów, szykować się w porządek i rękę kłaść na piersi, jako znak uszanowania, oraz czekać chwilę aż dumny muzułmanin w dalszą drogę odjedzie. Każda nieuwaga była występkiem, przynoszącym karę na miejscu i stante pede.

45 Bejów czyli Szangziask, składało rząd Kairu; lecz od wielu lat ich liczba nie była pełna. Jeden z pomiędzy tych Bejów zostawał rządcą powszechnym albo »Schek-el-belleda« to jest bez hamulca prawa i reguł, prócz nieograniczonej woli swojej. Wszyscy zaś wprzód byli Mamelukami, paziami lub niewolnikami, sprowadzeni z młodości z Georgii i Czerkesów, lub innych prowincji państwa tureckiego: jako niewolnicy u swoich panów dosługiwali się wyższych urzędów.

Miedzy tymi byli także Murzyni z Nubii, lecz tylko w szczupłej liczbie. Potęga bejów opartą była jedynie na wielości tych Mameluków. Kto chciał dostąpić wyższego urzędu, musi być takim Mamelukiem, to jest z obcego kraju sprowadzonym niewolnikiem; ich dzieci wszakże traciły już prawo do wyższych urzędów, które ciągle musiały zostawać w rękę cudzoziemców. Szczególny ten urząd utrzymywał się od czasu zdobycia Egiptu przez Turków; za naszego pobytu zmalał i był raczej cieniem dawnych Mameluków, których świetne a zarazem okrutne panowanie skończyło się z nieszczęśliwym Iman-Bejem.

(Dalszy ciąg nast.)

(Dodatek.)



Księgarnia L. Schirmers w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Wilhelmowskiej ma zaszczyt polecić swój skład książek polskich, francuskich i niemieckich, między innymi znaczny wybór książek dla młodocianego wieku. Poleca niemniej nową swoją czytelnię w trzech językach, i znaczny skład nót muzycznych wszelkiego rodzaju.

W celu przyniesienia ulgi wielu rodzicom, troszczącym się o środki potrzebne do wykształcenia naukowego, albo też do wyposażenia ich synów i córek, lub do zabezpieczenia tymże dalszego ich losu, zamierzono zawiązać

## Towarzystwo Rodziców

dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które oparte na wzajemnej składkujących pomocy, zabezpieczy członkom należącym do niego i opłacającym składki w ratach ćwierćrocznych, kapitał stosowny do opłaty, gdy dziecko dojdzie do lat 20stu.

Przedsiębiorcy przyjmują na siebie obowiązek wystąpienia się u JW. Naczelnego Prezesa o potwierdzenie wspomnianego Towarzystwa.

Listy przeznaczone do wpisywania się przystępujących do Towarzystwa, wraz z tymczasowym projektem do statutu, które ma rozstrząsnąć i zatwierdzić walne zebranie, złożone są w księgarniach pp. Mittlera, Heinego, braci Szerków, w lokalu kasynowym i resursowym, jako też u niżej podpisanych.

Poznań, dnia 18. Listopada 1847.

Dr. Barth. H. Bielefeld. Guderian.  
Ehrhardt. Hirsch.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemski w Poznaniu.

Dobra ziemskie Olszowa części C., w powiecie Ostrzeszowskim położone, do masy spadkowo-likwidacyjnej Ignacego Osinickiego należące, oszacowane na 5862 tal. 3 sgr. 9 f., mają być dnia 26. Czerwca 1848. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrane być mogą w właściwym biurze Sądu naszego.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się zarazem, aby pod uniknięciem prekluzji najpóźniej w terminie wyżej oznaczonym zgłosili się, oraz zapożyczają się niniejszem na termin ten interesenci realni z pobytu swego niewiadomi, jako to: naddzierzawca Jan Bogumił Feige, baron Kottwitz w Tuchorz, teraz jego sukcesorowie, Maryanna z Zielonackich owdowiła Siewierska, i Katarzyna Siewierska, córka Jana Siewierskiego.

## OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznej dóbr szlacheckich Włościejewki z przyległościami w powiecie Szremskim Wielkiego Księstwa Poznańskiego położonych, zainstalowany został na skutek dokumentu z dnia 5. Maja 1826. ex decreto z dnia 18. Maja 1826. r. pod Rubr. III. Nr. 5. dla Andrzeja Niegolewskiego kapitał 16,666 tal. 16 dgr. czyli 100,000 złt. pol., który właścicielka dóbr tych Anna z Krzyżanowskich Niegolewska od namienionego Andrzeja Niegolewskiego małżonka swego w gotówiznie z obowiązkiem płacenia prowizji po od sta, pożyczka. Na sumę tę wystawił Andrzej Niegolewski aktem notaryackim z dnia 26. Stycznia 1831. kwit, w którym zezwolił na wykreslenie kapitału z hipoteki.

Kwit ten zaginął wraz z wykazem hipotecznym z dnia 5. Lipca 1826. r. na sumę tę wydany.

Na wniosek Anny z Krzyżanowskich Niegolewskiej właścicielki Włościejewek oraz małżonka jej Andrzeja Niegolewskiego pułkownika, wzywają się niniejszem wszyscy ci, którzy do wyżej namienionego wykreslonym być mającego kapitału, lub do wygotowanego nań dokumentu oraz kwitu na tenże wystawionego, jako właściciele, cessionaryusze, posiadacze, zastawnicy lub innym sposobem prawo jakiegokolwiek mieć sądzą, aby się z takowemi zgłosili w przeciągu miesięcy trzech, a najpóźniej w terminie

na dzień 28. Lutego 1848.

przed południem o godzinie 10tej przed depu-

townym Sądu naszego Ur. Scholtz Referendaryuszem wyznaczonym, w przeciwnym bowiem razie z pretensjami swemi prekludowani i dokumenta wyżej wspomniane za umorzone uznane zostaną.

Poznań, dnia 5. Października 1847.

Król. Sąd Nadziemski.  
Wydział processowy.

## CYTACJA EDYKTALNA.

Nad pozostałością zmarłego w Stanominie na dniu 19. Maja 1846. r. Karola Lawrenca dziedzica, do której należą położone w powiecie Inowrocławskim dobra Stanomin i Stanomska wola, został na wniosek successorów tegoż beneficyalnych utworzony przez rozrządzenie z d. 11. Maja r. b. process spadkowo-likwidacyjny.

Do zameldowania i sprawdzenia wszelkich pretensyj do masy, wyznaczony jest termin na dzień 13. Stycznia 1848. r.

zrana o godzinie 11. przed delegowanym Wym Boetticher Radcą Sądu Głównego w izbie naszej instrukcyjnej, na który wzywamy niewiadomych wierzycieli współdłużnika, jako też i z pobytu niewiadomych wierzycieli tegoż, mianowicie:

- 1) Triesta aptekarza,
- 2) Alberta Sperling porucznika,
- 3) Dawida Benas i Moritza Meyer, kupców,
- 4) Jana Jeszke,
- 5) Zuzannę i Rozalią rodzeństwo Gościccy,
- 6) Jana Wichrowskiego,
- 7) Józefa Busse Radcę Ziemstwa,
- 8) Falka,

z tem zagrożeniem, iż niestawający utraci swoje mieć mogące prawo pierwszeństwa i z pretensją swoją li tylko do tego przekazany zostanie, co by się jeszcze pozostało z masy po zaspokojeniu się zgłaszających się wierzycieli.

Bydgoszcz, dnia 6. Września 1847.

Król. Główny Sąd Ziemski.  
Senat II.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu, pierwszego Wydziału, dnia 18. Października 1847. r.

Kamienica Konstantego Kałuby Sekretarza regencyjnego, tu w Poznaniu przy rynku pod liczbą 60. leżąca, oszacowana na 12,949 tal. 12 sgr. 2½ fen. wedle taxy, która wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przedaży w Registraturze przejrana być może,

będzie dnia 31. Maja 1848.

przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń Sądu sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, spadkodawcy zmarłego tu Wincentego Rose kupca, zapożyczają się niniejszem publicznie.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu, Igo wydziału, dnia 28. Sierpnia 1847.

Folwark wieczysto-dzierżawny w Ławicy pod liczbą 1. do Ur. Felixa Pągowskiego i małżonki jego Antoniny z Zaborowskich należący, na 20,202 Tal. 7 sgr. 10 fen. oceniony, i karczma do tychże należąca, témże samem prawem posiadana, także w Ławicy pod liczbą 9. leżąca, na 5092 Tal. 1 sgr. 10 fen. oceniona, wedle tax, które wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przedaży w Registraturze przejrane być mogą, będą dnia 5. Maja 1848. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń Sądu sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

- 1) Baron Fryderyk Henryk Ernst Kottwitz, teraz jego sukcesorowie,
- 2) małoletnie rodzeństwo Anna Karolina i Maxymilian Herrmann Fryderyk Pfeiffer, mianowicie zaś ich zastępcy, i
- 3) dzierzawca Knappe,

zapożyczają się niniejszem publicznie.

## OBWIESZCZENIE.

Na dnia 20. Grudnia r. b. zrana o godzinie 9. mają być przez Ur. Kurzhals Rendanta rozmaite towary łokciowe w kamienicy kupca Schmaedike ulica Szeroka Nr. 5. za gotową zaraz opłatą publicznie sprzedane.

Poznań, dnia 19. Października 1847.

Król. Sąd Ziemsko-miejski; wydziału I.

## Z A P O Z E W.

Na wniosek rodzeństwa Schalk, niezamężna Katarzyna Schalk, córka Andrzeja i Elżbiety Schalk małżonków, która w 10. lub 12. roku życia wydała się przed 40 laty ze wsi Plötzig, powiatu Złotowskiego, i od tego czasu znikła, albo jej pozostali nieznajomi spadkobiercy, zapożyczają się niniejszem, aby natychmiast o życiu i pobycie swoim wiadomość dali, albo też najdalej w terminie dnia 14. Marca 1848. o godzinie 10tej w tutejszym gmachu sądowym osobiście lub na piśmie zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie uznani zostaną za umarłych, a majątek ich będzie wydanym ich prawnym spadkobiercom, ewentualiter zaś Królewskiemu fiskusowi.

Pruski Friedland, dnia 19. Maja 1847.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

## OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanej Kommissyi toczą się:

- a. we wsi Turzu, oraz na pustkowiach Dąbrowka i Cielonka, powiatu Ostrzeszowskiego, urządzenie stosunków dominialnych a włościańskich i separacja gruntów,
- b. w majątności Chodzieskiej, powiatu Chodzieskiego, czynność wynagrodzenia interesentów za prawo pastwiska na borach pańskich Chodzieskim i Oleńskim,
- c. w Starém i Nowém Choinie, powiatu Krob-skiego, połączona separacja gruntów.

Kommissya Generalna, wzywając niniejszem wszystkich niewiadomych uczestników tychże czynności, aby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na

dzień 24. Stycznia 1848.

o godzinie 11tej przed południem, w izbie jej instrukcyjnej u Ur. Büngera Assessora Regencyjnego zgłosili, czyni to ostrzeżenie, iż w razie zaniechania tego na tychże czynnościach, nawet chociażby pokrzywdzonymi byli, zaprzestać muszą i z żadnemi excepcjami później wystąpić niebędą mogli.

Poznań, dnia 23. Listopada 1847.

Król. Pruska Kommissya Generalna  
w W. Księstwie Poznańskim.

## Dictator,

## Cincinnatus i Mutius Scaevola

wielmitem i zdrowem się w tym roku szcycąc potomstwem polecić je mogą; od 14go Grudnia do pierwszego Stycznia przybywać będą świeże transporta do Hotelu Berlińskiego w Poznaniu. Ceny są stałe i z wyjątkiem kilku wyborowych tryków, do wysoko prawnych owiec przeznaczonych, nabyć ich można po 15, 20 i 25 Talarów. Nabywający teraz jedną czwartą, na wielnianym jarmarku trzy czwarte waluty jest złożyć obowiązany.

Ludomy, dnia 10. Grudnia 1847.

Ignacy Lipski.

Uwadamiam niniejszem Publiczność, iż w browarze moim przy folwarku Mechnacz pod miastem Kcynią położonym, dziś nakładem towarzystwa utrzymywanym, od dnia 15. bież. m. na nowo rozpoczynam po długiej niebytności w domu fabrykację piwa. Robionem one będzie na sposób i w smaku zupełnie angielskim; w dwóch gatunkach, mocne noszące nazwę **Ale**, i słabsze; od wyżej wyrażonej daty na każde zażądanie dostarczonem być może. Nadmieniam, że żądający piwa z miejsc najwięcej oddalonych, niedoznajają żadnej trudności, albowiem dobroć i trwałość onego na najdłuższy przeciąg czasu zaręcza się. Prócz tego każdy gatunek piwa wysyłać się będzie w beczkach do browaru należących, — a niżej podpisany użyje wszelkich starań, aby takowe jak najtańszym kosztem dostać się mogło żądającemu. — Cena piwa jest: beczka zwyczajna Tal. 5, pół beczki Tal. 2½, ćwierć Tal. 1. sgr. 7½. Piwo zaś słabsze o pół wyżej wyrażonej ceny. — Uprasza się o frankowanie wszelkich listów.

Mechnacz, dnia 11. Grudnia 1847.

Garczyński.

Skład najnowszych artykułów garderoby męzkiej poleca łaskawym względom  
Teodor Kweizer,  
ulica Wilhelmowska obok Hotelu Bawarskiego.



## Nowy magazyn garderoby męskiej braci Kantorowiczów,

w rynku Nr. 49. pierwsze piętro, tuż obok handlu PP. braci Andersch,  
poleca znaczny wybór gotowych ubiorów męskich, jako to: **paletoty, burnusy, płaszcze Victoria, surduty, ubiory myśliwskie, fraki, spodnie i kamizelki, szlafroki, surduty domowe i podróżowe**, jako też bardzo poszukiwane **burki galicyjskie**. — Wszystkie te przedmioty są porządnie i strojno robione, a ceny takie, iż każdy u nas kupujący niezawodnie będzie zadowolony.

Podarki gwiazdkowe  
w pięknym doborze dla mężczyzn i Dam, jako też wszelkie gatunki kolorowego papieru pocztowego i do pisania, pióra metalowe i stalowe, eleganckie seksterna itd. poleca po najumiarkowańszych cenach i uprasza o łaskawe względy.  
Ludwik Kletschhoff,  
w rynku Nr. 93, drugi dom od Wronieckiej ulicy.

### PUBLICANDUM.

#### Wyrok

w sprawie kupca **Edwarda Gross**  
w Wrocławiu o obelgę przeciw  
**kupcowi Wilhelmowi Mayer**  
(Firma: Wilhelm Mayer i Spółka w Wrocławiu)  
z powodu

### konduktorów reumatycznych GROSSA,

będących

na składzie w Poznań i okolicę  
u Pana **J. Reszki**, kupca w Poznaniu  
w starym rynku pod Nr. 41. na  
pierwszym piętrze.

Szanowni czytelnicy tej gazety może sobie już nieprzypomną, że Pan Wilhelm Mayer, kupiec (firma: W. Mayer i Spółka), mój niedgdy uczeń, a od 20 miesięcy z handlu mego oddalony, w dniu 16. Września 1846, w Nrze. 216. tej gazety zaczął mnie zuchwale, niewdziecznie i z ujmą mego honoru, obrażając również reprezentującego mnie JMci Pana Reszkę.

Obiecałem w dniu 21. Września 1846. (Nr. 220. tej gazety) wyrok w sprawie z tego powodu wytoczonej ogłosić broniąc mego honoru; co też opierając się na zasadzie prawa naszej pruskiej monarchii, niniejszem wykonywam jak następuje:

W sprawie kupca Edwarda Gross w Wrocławiu, powoda, przeciw kupcowi Wilhelmowi Gotthardowi Augustowi Mayerowi tamże, obżałowanemu, wydział karny królewskiego Sądu Nadziemianńskiego w Wrocławiu zgromadzony na posiedzeniu dnia 22. Lipca 1847., na którym byli przytomni:

Starke, prezydent Sądu Nadziemianńskiego,  
Bergius, tajny radca sprawiedliwości,  
Neuenburg,  
Kreis, } sędziowie przy Sądzie  
Bescherer, } Nadziemianiskim,  
Freitag,

wydał na zanesioną do siebie skargę powoda stosownie do aktów następujący wyrok:

wyrok z dnia 30. Stycznia 1847. wydany przez komisyję Król. Sądu miejskiego w Wrocławiu zmienia się jak następuje: Obżałowany ma być z przyczyny ciężkiej zniewagi powoda skazany na karę zwyżczającą trzech talarów, lub też, według jego wyboru, na cztery dni więzienia; na pozwolenie powodowi ogłoszenia przez pisma publiczne, tego wyroku kosztu oskarżonego; koszt obydwoh instancyj kompensują się.

Na mocy prawa.

#### Powody.

Obiedwie strony przedają konduktory reumatyczne. W celu zalecenia publiczności tego artykułu handlowego, umieścili w pismach publicznych kilka doniesień.

I. Między innemi przestrzegał Powód w gazecie Wielkiego Księstwa poznańskiego, w doniesieniu o wybornym swoim konduktorze reumatycznym pod napisem: Uznane dziwo natury z motto: „Zasłudze nagroda” aby publiczność chroniła się fałszywych, naśladowanych konduktorów.

W skutek takowego doniesienia, umieścił Obżałowany w téjże samej gazecie swoje doniesienie, utrzymując, że jego konduktory są wydoskonalone i kładąc za motto swego doniesienia: „Zasłudze nagroda, kłamców rodowi zguba.”

Powód uważa się przez to doniesienie obra-

żonym, jużto dla tego, że użyto doń wyżej wymienionej dewizy, już, iż w niem powiedziano, że on (powód) w wspomnionym gazecie, chciał oczy Publiczności zamydlić, już, że mu złośliwe uwagi zarzucano, już, nakoniec, że go posadzano, jakoby swoje konduktory reumatyczne za niemogące już bardziej być wydoskonalone, chępliwie udawał.

Wniósł więc z przyczyny tej obelgi o ukaranie obżałowanego

Wniosek atoli jego odrzuconym został, albowiem sędzia pierwszej instancji nieupatrywał w tém doniesieniu obelgi.

Wyrok wszakże takowy utrzymać się nie może. Nasamprzód bowiem, z tego co się wyżej powiedziało, okazuje się, że doniesienie obżałowanego ma ścisły związek z poprzednim doniesieniem Powoda. Jest ono odpowiedzią na ostatnie.

Obżałowany zatem używając do swego doniesienia Motto: „Zasłudze nagroda, kłamców rodowi zguba,” nietylko usiłował wykazać czytelnikom dążność doniesienia Powoda, ale nawet zarzucił mu kłamstwo. Bo chociaż w ogólności: Motto jest tylko zdaniem trzeciego, to wszelako ten, co takowego motto używa, pokazuje, że to zdanie jest jego własnem.

Podobnież w innych wyrażeniach obżałowanego w wspomnionem doniesieniu trudno jest niespostrzegać zamiaru obrażenia.

W doniesieniu tém czytamy: że Powód usiłował publiczności oczy zamydlić; obwiniono go tedy o podejsię, o oszukanie publiczności, celem dopięcia samolubnych zamiarów.

Podobnież się rzecz ma z zarzutem: Uwagi złośliwe, gdyż wyraz złośliwy, oznacza złość charakteru, złożonego z podstępny i cieszenia się z cudzej szkody.

Nakoniec wyrażenie: chępliwie, obejmuje pogardę, albowiem chępliwym i przechwałką, są synonimami i więcęj oznaczają niż próżność, nadętość.

II. Powód umieścił w Gońcu zgór olbrzymich artykuł, w którym swoje konduktory reumatyczne zaleca i zwraca uwagę Publiczności na naśladowanie i fałszowanie tychże. W doniesieniu w témże piśmie umieszczonem zarzucił obżałowany Powodowi złośliwe uwagi i chępliwosć i ostrzegł go, aby się sam wystrzegł fałszowania prawdy.

I przez to uważał się Powód za obrażonego i żądał, aby oskarżony był za tę obelgę ukaranym.

Z wnioskiem takowym został podobnież oddalonym, albowiem sędzia pierwszej instancji w doniesieniu obżałowanego żadnej obelgi nie znajdował.

Wszakże już wyżej wywiedziono: że zarzut złośliwych uwag i chępliwosci należy do obelg.

Dalęj rozumie się samo przez się, że przestroga oskarżonego, aby się strzedz fałszowania, obejmuje obelgę powoda, wprawia bowiem w podejrzenie miłość prawdy tegoż.

Według powyższego wywodu rzeczy, obżałowany obelżył Powoda wynurzeniami, które za jego wiedzą i wolą drukiem upowszechnione były.

Zatém mają tu być zastosowane §§. 619 i 612 Tyt. 20. Część II. P. p. K. ponieważ obiedwie strony są jednego stanu.

Łagoda atoli rzecz na korzyść oskarżonego przepisy Cyrk. Rozrządzenia z dn. 30. Grudnia 1798., albowiem, jak się z akt pokazuje, nie był jeszcze nigdy o obelgę skarany.

Mówi także za nim i ta okoliczność, że był przez doniesienia Powoda prowokowanym widocznie do contradoniesień. Z tych powodów ukaranym być ma oskarżony, jak wyżej oznaczono.

Prawo doniesienia publicznie o karze służy Powodowi, stosownie do rozkazu gabinetowego z d. 1. Lutego 1811. (Zbiór Praw 1811. str. 149.) Co się zaś tyczy kosztów, rozstrzyga Najwyższy Rozkaz gabinetowy z d. 6. Paździer-

nika 1831. i §. 6. Tyt. 23. Ordynacyi procesowej.

Powyższy wyrok wydaje się niniejszem w formie wierzitelnej.

Wrocław dnia 5. Sierpnia 1847.

(L. S.)

Królewsko Pruski Sąd Nadziemianiski,  
Wydział karny  
Starke.

Powyższy wyrok stał się stosownie do akt prawomocnym.

Wrocław dnia 18. Listopada 1847.

Król. miejski Sąd. Wydział spraw o małe obelgi.  
(L. S.) Pasch.

Donoszę niniejszem, że kupczyka Jana Dartsch na dniu dzisiejszym z handlu mego oddaliłem; udzielone mu zatem pełnomocnictwo podpisywania mię, ustaje. Nie będę więc akceptował żadnego z jego podpisów i przestrzegam, aby mu na imię moje nie nie kredytowano.  
Poznań dnia 11. Grudnia 1847.

J. Mrowieński.

**Prawdziwy Szwajcarski i Limburski sér odebrał i poleca**  
**C. F. Binder.**

Najlepszego tłustego wędzonego  
**Wezerskiego łososia** przedaje funt po 3 Złt.

**B. L. Präger,**

przy Wodnej ulicy w domu szkoły  
imienia Ludwika pod Nr. 30.

### W Bazarze

w poniedziałek dnia 13. Grudnia:

### wielki koncert połączony

dyrektora muzyki Fr. Laade z orkiestrą powiększoną. Odegrane zostaną pomiędzy innemi: Symfonia L. v. Beethowena (c mol). Wielka fantazyja na flet przez Haacke. Concertino na skrzypcach przez Pechatschek. Początek o godzinie 7mej.

Uprasza się gości, aby dziś w ubocznych tylko salonach palili cygara i tytuń.

Kurs giełdy Berlińskiej.		Sto-	Na pr. kurant
Dnia 10. Grudnia 1847		pa-	papie-
		prC.	rami.
			gotowizna.
Oblięi długu skarbowego ..	3½	92½	91½
Oblięi premii handlu morsk.	—	—	89½
Oblięi Marchii Elekt. i Nowej	3½	87½	87½
Oblięi miasta Berlina .....	3½	—	91½
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	—	90½
W. X. Poznańsk.	4	101½	—
dito	3½	92½	—
Pruss. Wschod.	3½	—	94½
Pomorskie ..	3½	93½	—
March. Elek. i N.	3½	94½	93½
Szląskie .....	3½	—	96
dito od rządu gwarantowane	3½	—	92½
Frydrychsdy .....	—	13½	13½
łone monety złote po 5 tal. ..	—	12½	12
Disconto .....	—	3½	4½
<b>A k c j e</b>			
Dr. żel. Berl.-Anhaltsk.Lit.AiB.	—	120½	119½
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiej	4	102½	101½
dito upierw. ....	4½	100	99½
Berlin-Potsd.-Magdeburgskiej.	4	—	—
dito oblięi upierw. ....	4	92	—
dito dito dito	5	100½	—
Drogi żel. Berl.-Szczeciński	—	113½	—
Dr. żel. Kolon.-Mindensk. ....	4	96½	95½
Oblięi upierw. ....	4½	98½	98½
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	97½	—
Dr. żel. Magdeb.-Halberst. Eb.	4	—	117½
Drogi żel. Magd.-Lipskiej ..	4	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	88½	87½
Oblięi upierw. Dolno-Szl.-Mar.	4	—	91½
dito dito dito	4	—	—
Oblięi upierw. dito dito	5	101½	101½
Oblięi upierw. Serie III ..	5	—	99½
Drogi żel. Górno-Szląskiej i A	4	—	—
Oblięi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
dito Lit. B. ....	—	—	—
Drogi żel. Reński	—	84	—
Drogi od rządu gwarantowane.	4	—	—
Oblięi upierw. Reńskie ..	4	—	—
Drogi żel. Thüringiskiej ..	4	—	86
Kolei Wilhelm. (C. O.) upierw.	5	102½	101½
Dr. żel. Wrocl.-Swidn.-Freib.	4	—	—